



Sygn. akt IV CK 634/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Filomena Barczewska (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko B. K., Ł. W.

i A. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 8 września 2004 r.,

kasacji pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 kwietnia 2003 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w B., który w punkcie 1 nakazywał pozwanym przeproszenie powoda w ściśle określony sposób i w oznaczonym terminie, za podanie w artykule zatytułowanym „[...]” publikowanym w „X.”, oznaczonym jako reportaż, nieprawdziwych informacji naruszających jego dobra osobiste zarzucając mu niewłaściwe postępowanie w życiu osobistym i zawodowym, w szczególności:

1. utrzymywania przyjacielskich kontaktów z osobami i rodzinami osób podejrzanych i skazanych za popełnienie poważnych przestępstw,
2. wywierania politycznego wpływu na sposób wyboru i treść informacji przygotowywanych do programu „[...]”,
3. pozytywnego prezentowania na wizji, w okresie pełnienia przez powoda funkcji dyrektora [...] Oddziału Telewizji [...], wizerunku jednej z osób podejrzanych o popełnienie poważnych przestępstw.

Wyrokiem tym Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 15 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia.

Dodać należy, że w tym samym numerze „X.” opublikowano artykuł pt. „[...]” nawiązujący do audycji [...], krytyczny wobec powoda jako dyrektora tego Oddziału ze względu na preferowanie w audycji wizerunku partii [...].

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanych Sąd drugiej instancji oddalił z mocy art. 381 k.p.c. ich wnioski dowodowe, jako spóźnione, a odnosząc się do zarzutów apelacji przytoczył następujące, najistotniejsze motywy. Uzasadniając podstawę odpowiedzialności pozwanego A. M., Sąd wskazał, że pozwany pełnił w dacie publikacji pt. „[...]” funkcję redaktora naczelnego. Pozwala to domniemywać (art. 231 k.p.c.), że podjął decyzję o publikacji i obciążyć go odpowiedzialnością z mocy art. 38 ust. 1 w zw. z art. 25 ust. 4 i art. 7 ust. 2 pkt 6 i 7 Prawa prasowego. Pozwany nie wykazał, że inna osoba podjęła decyzję o zamieszczeniu artykułu prasowego w numerze wydawanego dziennika „X.”. Brak

osobistego udziału w przygotowaniu tekstu przeznaczonego do publikacji nie zwalnia z odpowiedzialności, a odpowiedź na pismo powoda wzywające do sprostowania potwierdza wniosek, że do przedmiotowej publikacji doszło za wiedzą i zgodą pozwanego.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność pozwanego Ł. W., podpis tego pozwanego obok podpisu B. K. został zamieszczony pod tekstem artykułu. Oznacza to przyjęcie współautorstwa za całość, niezależnie od ewentualnego podziału opracowywanej materii.

Sąd ustalił, że w materiale prasowym pt. „[...]” pozwani zamieścili sugestię o utrzymywania przyjacielskich stosunków z rodzinami S. a także G., których członkowie byli uwikłani w niejasne interesy, zostali skazani za korumpowanie oficera UOP, należące do nich przedsiębiorstwa nie opłaciły ceł i podatków, trudnili się przemytem alkoholu i papierosów na wielką skalę. Pozwani nie udowodnili swoich twierdzeń ponieważ takie fakty, jak:

- zorganizowanie jednodniowego szkolenia dla dziennikarzy z Oddziału [...] w hotelu „G.”,
- uczestnictwo powoda w imprezach towarzyskich organizowanych w tym hotelu, z udziałem członków rodziny G.,
- kontynuowanie przez powoda zleceń obsługi technicznej (napraw) samochodów telewizji w warsztacie T. G.,
- zamieszczenie w programie informacyjnym [...] relacji filmowej z otwarcia hotelu „G.”,

nie dowodzą takich powiązań, które uzasadniałyby podejrzenie powoda o współpracę z przestępcami.

Jeśli chodzi o bliskie związki z rodziną S. to w ocenie Sądu odwoławczego nie dowodziły ich istnienia, powoływane w artykule, wcześniejsze zatrudnienie powoda w firmie należącej do członka tej rodziny

Poza tym mimo braku sugestii, aby powód miał coś wspólnego z handlem narkotykami, pozwani w artykule zamieścili informację, że do więzienia trafił

znajomy powoda, z którym wspólnie przygotowywał dla telewizji program o przestępczości.

Rozważając zarzut przedstawiania w pozytywnym świetle osoby podejrzanej o poważne przestępstwa, postawiony powodowi w publikacji, Sąd Apelacyjny cytuje następujący fragment: „kolejną po S. – nietykalną dla [...] telewizji” osobą jest „[...] gangster H. L. pseudonim L.”. Autorzy powołali się przy tym na wypowiedź anonimowej reporterki twierdzącej, że „wszyscy w redakcji wiedzą, że S., G. i „L.” można u nas pokazać dobrze albo wcale”. W ocenie Sądu drugiej instancji zapis komentarza do telewizyjnej informacji o postrzeleniu wymienionego „H. L.” nie pozwala uznać, że osoba ta była przedstawiona w dobrym świetle, skoro podano również, że pokrzywdzony miał stanąć niebawem przed sądem, oskarżony o wymuszenia rozbójnicze; innych przykładów na poparcie swej tezy pozwani nie wskazali.

Omawiając zarzuty postawione powodowi przez pozwanych, dotyczące wywierania wpływu na program kierowanego przez siebie Oddziału, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwani naruszyli dobra osobiste powoda zarówno przez tendencyjne i nieprawdziwe sformułowania dotyczące powierzenia mu stanowiska dyrektora Oddziału jak i opinie o narzucaniu dziennikarzom obowiązku faworyzowania przedstawicieli [...] a przedstawiania w złym świetle osób związanych z ugrupowaniami o przeciwnej orientacji politycznej. Sąd przytoczył sformułowania o „uczepieniu się” pewnego posła z [...] przez powoda, „wkradnięciu się w jego łaski” i zaprzestania starań o poparcie tzw. solidaruchów. W artykule znalazło się – zaczerpnięte z wypowiedzi jednego z rozmówców dziennikarzy – określenie powoda jako figuranta, który spłaca dług w ten sposób, że jawnie sprzyja lewicy i steruje pracą dziennikarzy. Sąd nie znalazł usprawiedliwienia dla tych pejoratywnych sformułowań, ponieważ pochodziły od polityków lub konkurentów do stanowiska dyrektora, bądź rozmówców nieujawnionych.

Oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej złożonych w apelacji, Sąd Apelacyjny uzasadnił wyrażając zapatrywanie, że przy dołożeniu należytej staranności pozwani powinni je zgłosić przed sądem I instancji, w toku

20-miesięcznego procesu, ponieważ autorzy publikacji powinni dysponować stosownymi dowodami na poparcie zarzutów stawianych powodowi już w dacie publikacji a nie poszukiwać ich w toku procesu.

Uzasadniając podstawę prawną, Sąd drugiej instancji aprobował pogląd prawny Sądu Okręgowego, iż wykonywanie prawa do oceniania działalności publicznej (art. 41 pr. pras.), wymaga zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras.), a w razie naruszenia dobra osobistego podlega również weryfikacji (zgodność z prawdą). Wymagania tego nie znosi rozszerzony zakres dopuszczalnej krytyki powoda, jako osoby pełniącej funkcję publiczną.

Wyrok ten pozwani zaskarżyli kasacją opartą na obydwu podstawach (art. 393¹ pkt 1 i 2 k.p.c.).

Pierwszą podstawę, tj. naruszenie prawa materialnego, według skarżących wypełniają:

- błędna wykładnia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 37, 38 ust. 1, w zw. z art. 25 ust. 1 pkt 4 oraz 7 oraz ust. 6 i 7 Prawa prasowego przez objęcie hipotezą art. 38 ust. 1 pozwanego redaktora naczelnego,
- niewłaściwe zastosowanie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 37, w zw. z art. 38 ust. 1 pr. pras., w zw. z art. 415 i 361 § 1 k.c. polegające na przypisaniu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda pozwanemu Ł. W.

W ramach drugiej podstawy skarżący przytoczyli naruszenie następujących przepisów postępowania:

1. art. 187 § 1 w zw. z art. 321 § 1, art. 328 § 2 w zw. z art. 382 i 391 k.p.c. oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności polegające na wyrokowaniu co do przedmiotu nieobjętego żądaniem pozwu,
2. art. 217 i 227 k.p.c. oraz 232 w zw. z art. 208 § 1 pkt 3 k.p.c., art. 381 i 382 k.p.c., art. 328 § 2 oraz art. 391 k.p.c. i art. 6 wymienionej wyżej Konwencji polegające na nieuwzględnieniu wniosków dowodowych pozwanych,
3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231, 328 § 2 i 316 k.p.c. oraz art. 391 § 1, art. 382 i 385 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniach faktycznych

dokonanych przez Sąd Okręgowy, brak „wyczerpujących ustaleń” i pominięcie części zgromadzonego materiału dowodowego.

Na tej podstawie skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego wyroku Sadu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie ma usprawiedliwienia w części podważającej podstawę prawną odpowiedzialności A. M. i Ł. W. przyjętą przez Sąd Apelacyjny.

Przepis art. 38 ust. 1 pr. pras. stanowi, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą (solidarnie w zakresie odpowiedzialności majątkowej) autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału. Sąd odwoławczy wskazał jako przekonujący pogląd wyrażony w piśmiennictwie, iż pojęcie redaktora należy rozciągnąć również na redaktora naczelnego. Dostrzegając, że uzasadnienie podstawy prawnej odpowiedzialności związanej z tą funkcją (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00, OSP 2003/5/60) budzi wątpliwości, Sąd ten nie wykluczył wykładni art. 38 ust. 1 pr. pras. prowadzącej do wniosku, że przepis nakłada odpowiedzialność cywilną na wszystkie osoby, które miały wpływ na opublikowanie materiału prasowego, po czym stosując uprawnione domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), którego pozwani nie obalili, wyprowadził wniosek, że wpływ taki w rozpoznawanej sprawie miał pozwany A.M. pełniący funkcję redaktora naczelnego.

Przekonujące jest również stanowisko Sądu Apelacyjnego odnośnie do odpowiedzialności pozwanego Ł. W. wynikające z współautorstwa tekstu, potwierdzonego umieszczeniem jego podpisu.

W tym wypadku pozwany również nie obalił domniemania prawnego ustanowionego w art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r., Nr 80, poz. 904 ze zm.), według którego twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.

Zarzut sformułowany w ramach drugiej podstawy, oznaczony wyżej jako punkt 1. jest nieuzasadniony, o ile wskazuje naruszenie zakazu orzekania ponad żądanie (paremia: *ne eat iudex ultra petita partium*). Zakaz ten wyrażony w art. 321 § 1 k.p.c. odnosi się do sformułowanej przez powoda treści żądania oraz wskazanej przez niego podstawy faktycznej.

Gdyby zatem powód powoływał się tylko na wypowiedzi zawarte w reportażu pt. „[...]” (str. 16-18 przedmiotowego wydania X.), a Sąd Apelacyjny przyjmował za podstawę wyroku wypowiedzi z innego materiału prasowego, zarzut kasacji byłby usprawiedliwiony. Jednak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano wypowiedzi powoda składane w toku procesu, z których wynikało żądanie objęcia przedmiotem orzekania także zawartych treści w artykule „[...]” tych samych autorów, zamieszczonego na pierwszej stronie gazety. Pozwani nie przytoczyli wyводу podważającego trafność oceny tej czynności procesowej (rozszerzenia podstawy faktycznej powództwa) poza jej negacją, dlatego należy uznać, że w kasacji nie wykazano naruszenia art. 321 § 1 k.c.

Inaczej należy w omawianym kontekście ocenić zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu wyroku brak bowiem wyводу wskazującego motywy sięgania przez Sąd w rozważaniach dotyczących stanu faktycznego do sformułowań znajdujących się w artykule „[...]” (wątek handlarza narkotykami, str. 27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), skoro sentencja wyroku ogranicza się do wyżej oznaczonego reportażu. Trzeba również zwrócić uwagę na brak uzasadnienia kompozycji sentencji nasuwającej wątpliwości co do jej treści. Przytoczone w tejże sentencji trzy grupy wypowiedzi pozwanych, jako zdarzenia naruszające dobra osobiste powoda mogą być ocenione jako wyliczenie wyczerpujące (*enumeratio*), ograniczające dopuszczalny zakres zaskarżenia przez pozwanych, tym bardziej, że według punktu 3. wyroku Sądu Okręgowego „w pozostałym zakresie” powództwo zostało oddalone.

Nie można wszakże pominąć tego, że w sentencji wyroku przed wyliczeniem postaci naruszenia dóbr osobistych powoda zamieszczono zwrot „w szczególności”, używany w języku prawnym lecz nieodpowiedni dla judykatów wymagających jednoznaczności. Zwrot ten nie pozwala wykluczyć innego

rozumienia treści wyroku, w którym wyliczenie miało przykładowy tylko charakter. W takim jednak wypadku zakres wypowiedzi prasowych naruszających dobra osobiste powoda budzi istotne wątpliwości. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku mimo obszerności i omówienia wielu wątków faktycznych i prawnych nie wyjaśnia dostatecznie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sformułowanego w sentencji i dlatego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy uznać za usprawiedliwiony.

Uwzględnienia wymaga również kasacja w zakresie objętym zarzutem oznaczonym wyżej jako punkt 2.

Konieczność wykazania przez pozwanych prawdziwości informacji podanych w reportażu objętym rozstrzygnięciem, jako okoliczności współdecydującej nie usprawiedliwia zapatrywania Sądu Apelacyjnego, iż dziennikarz powinien dysponować dowodem prawdy już w chwili publikacji. Stosunek kryteriów prawdy i należytej staranności dziennikarza, oceniany w aspekcie uchylecia bezprawności czynu naruszającego dobro osobiste pokrzywdzonego budzi spory, czego świadectwem jest wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o podjęcie w składzie Izby Cywilnej uchwały „czy postawienie nieprawdziwego zarzutu w publikacji prasowej może być uznane za bezprawne naruszenie dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.), jeżeli dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)” – sygn. III CZP 53/04.

Rozstrzygnięcie tych wątpliwości w rozpoznawanej sprawie jest zbędne ze względu na jednoznaczne ustalenie przez Sąd meriti „braku rzetelności i obiektywizmu ze strony pozwanych autorów artykułu”.

Powracając do poruszonego wątku istnienia dowodów, należy stwierdzić, że prawdziwość informacji jako stan obiektywny musi istnieć już w chwili publikacji materiału prasowego, natomiast terminy wskazania dowodu określone są w procedurze rządzącej procesem cywilnym, który przewiduje w art. 381 k.p.c. wyjątek od zasady koncentracji materiału dowodowego, dopuszczając obok zarzutów apelacji tzw. nowości.

Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed tym sądem, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Odmowa przeprowadzenia dowodu wskazanego dopiero w postępowaniu apelacyjnym nie może być jednak dowolna. Sformułowanie przepisu art. 381 k.p.c. dopuszczające (fakultatywne) pominięcie dowodu a nawet faktów, ograniczone w jego końcowym fragmencie pozwala stwierdzić, że jeśli strona składająca wniosek spóźniony – w stosunku do reguły nakazującej koncentrację materiału w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – wykaże odpowiednio późne powstanie potrzeby lub możliwości powołania dowodu, odpada ograniczenie stanowiące *ratio legis* przepisu i rozstrzygnięcie wniosku podlega regułom ogólnym (art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227-229 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie pozwani zgłaszając „środki dowodowe” wskazali przyczyny opóźnienia. Sąd Apelacyjny nie rozstrzygnął wniosków na płaszczyźnie uprawdopodobnienia tych przyczyn oraz przydatności dowodów dla rozstrzygnięcia prawdziwości jednego z zarzutów stawianych w publikacji powodowi, dotyczących utrzymywania bliskich stosunków z osobami o złej reputacji, które opinia publiczna w sposób zasadny wiązała z poważnymi przestępstwami karnymi lub karnymi skarbowymi. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwala również odeprzeć twierdzenia o pominięciu wniosku złożonego w piśmie z dnia 10 marca 2003 r., (k. 390). Usprawiedliwia to zarzut naruszenia przepisów art. 224 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c.).

Zarzut oznaczony wyżej jako punkt 3. skarżący rozwinął w uzasadnieniu kasacji wywodząc, że Sąd drugiej instancji pominął w rozważaniach dowody w postaci wywiadu prasowego, w którym powód przyznał, że sprawował funkcje rzecznika prasowego firm „P.” i „M.”, a zaprzeczył temu podczas przesłuchania w charakterze powoda. Skarżący nie wskazali jednak wbrew wymaganiu art. 393¹ pkt 2 k.p.c., jaki wpływ na treść wyroku może mieć ustalenie, że powód pełnił funkcję rzecznika (tak w wywiadzie), a nie szefa działu promocji i reklamy (tak w przesłuchaniu i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku).

Zarzut „zignorowania /.../ materiałów prasowych 1991 r.” nie może stać się samodzielną podstawą wniosków kasacji ze względu na ogólnikowość. Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy jest związany jej granicami (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.), wobec czego nie może domyślać się lub uzupełniać argumentacji strony skarżącej.

Sąd Apelacyjny przyjmując za własne ustalenia Sądu Okręgowego nie pominął, wbrew twierdzeniom skarżących, okoliczności naruszenia przez powoda w toku kampanii wyborczej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zasady bezstronności i obiektywizmu w prezentowaniu kandydatów przez ukazanie się publicznie w czasie spotkania wyborczego z [...] z plaketką sztabu wyborczego tego kandydata (s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Odnosząc się do zarzutu niewykorzystania domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) należy zwrócić uwagę, że podstawę kasacji wniesionej od wyroku sądu drugiej instancji może stanowić naruszenie przepisów w postępowaniu apelacyjnym. Zaskarżenie kasacją orzeczenia sądu drugiej instancji nie może opierać się na zarzutach dotyczących uchybień Sądu pierwszej instancji. Te bowiem podlegają kontroli instancyjnej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1997 r., I CKN 97/96 – OSNC 1997, nr 6-7, poz. 87). Dlatego skuteczność podważania w trzeciej instancji ustaleń faktycznych zależy od wykazania, że sąd odwoławczy naruszył przepisy regulujące to postępowanie, a nie wad postępowania przed sądem pierwszej instancji. Niezależnie od tego skarżący winien wykazać, że uchybienie przepisom procedury doprowadziło do nieprawidłowego ukształtowania wyroku, co oznacza w rozpoznawanej sprawie obowiązek wykazania, które zdarzenie uznane za naruszenie dóbr osobistych powoda zostałoby ocenione w odmienny sposób. Takiego wyводу w kasacji nie przedstawiono.

Uznając, że kasacja jest usprawiedliwiona, ze względu na wykazane wyżej naruszenie przepisów art. 381 k.p.c., oraz art. 224 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w stopniu uzasadniającym uchylenie zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 393¹³ § 1 k.p.c., a odnośnie do kosztów procesu z mocy stosowanego odpowiednio art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jk